

Dotąd doszliśmy. Tu się rozwiązały
koniec z początkiem. Przekłady Homera
na brzegu siedząc przeglądamy teraz.
Nikt nie przy pływa po nas. Puste oceany.
Spokój gwałtowny. Może to już sierpień.
Może strach. Rozegrany przez nas umiejętnie.
Jest mi tak jakby już było za późno.
Może to sierpień. Ale drzew tu nie ma
a sierpień zawsze dojrzewa na drzewach.
Nikt nie przy pływa. Homerycki żart
i wiatr z kamieni nam wróży jak z kart.
Nikt nie przy pływa.